

## Depresja

Dezserter

Jest szary dzień, a krople jak pięści  
Okładają twoje ciało  
Suniesz noga za nogą, wpadasz w kałużę  
Myślisz o tym co się stało

Zmiany nie przyszły, Babilon nie upadł  
A głosów protestu nikt nie chce słuchać.  
System jest z gumy, która jest miękka  
Rozciąga się tylko i nigdy nie pęka!

Kolejny dzień roku, kolejny rok życia  
I popadasz w przygnębienie  
Twój gatunek-wojownik słusznej sprawy  
Odchodzi w zapomnienie

Zmiany nie przyszły, Babilon nie upadł  
A głosów protestu nikt nie chce słuchać.  
System jest z gumy, która jest miękka  
Rozciąga się tylko i nigdy nie pęka!

Tłum ogarnięty wirusem obłędu  
Pędzi w psychotycznym szale  
Chcę powstrzymać ten, bezmyślny pęd  
Ale tłum bignie dalej

Zmiany nie przyszły, Babilon nie upadł  
A głosów protestu nikt nie chce słuchać.  
System jest z gumy, która jest miękka  
Rozciąga się tylko i nigdy nie pęka!